

Załączona obok ilustracja przedstawia grupę członków uczestników zjazdu z ks. Gralewskim, przewodniczącym pośrodku.

Sokół i polski korpus wakacyjny w Czerniowcach.

Od czasu otwarcia własnego domu polskiego w Czerniowcach zawrzało życie w tamtejszym So-

pisywały się dziewczątka, również w białe rogatywki przystrojone. Ćwiczenia wykonano sprawnie i bez zarzutu. Kulminacyjnym punktem programu były ćwiczenia starszych panienek chorągiewkami pod komendą p. Morysiówniej. Ćwiczące były w białych sukienkach, amarantową szarfą przepasanych, w białych rogatywkach, a przodowniczka w sokolim stroju. Potem popisywała się dziatwa. Po pięknej deklamacji odbył się egzamin z nauki historii polskiej, poczem dziatwa odśpiewała „Boże coś Polskę”, „Bartoszu” i „Jeszcze Polska nie zginęła”.

i ideę korpusów wakacyjnych, zachęcał ich do rozwoju starań około tychże, poczem rozdał przodownikom i kierownikom korpusów wakacyjnych nagrody. Również dziatwa otrzymała nagrody, a to książeczkę i obraz Mickiewicza.

Szkoda tylko, że zacny prezes Sokoła, druh Mokrański, który korpusy te stworzył, nie mógł widzieć pięknych rezultatów swego dzieła, gdyż bawił daleko od Czerniowiec, na kuracji.

Załączona w dzisiejszym numerze ilustracja przedstawia grupę dzieci, należącą do korpusów

wakacyjnych, z p. Mokrańskim, prezesem Sokoła i twórcą tych korpusów, pośrodku.

Złot Sokolstwa słowiańskiego w Zagrzebiu.

(Do ilustr. str. 3).

W ubiegłym tygodniu odbył się w Zagrzebiu wielki złot ogólny - słowiański Sokół. Związek Sokoła chorwackiego zaprosił do wzięcia udziału w zlocie i sokół polski, który zaproszenie przyjął i oto w ubiegły czwartek wyjechało z Galicji przeszło 300 Sokółów do Zagrzebia. Punktem zbornym dla dru-

Fot. St. Bogacki, Warszawa.

Zjazd księży prefektów w Warszawie: Grupa uczestników zjazdu z byłym posłem do Dumy ks. Gralewskim pośrodku.

kole. Zasługa to głównie zacnego prezesa Sokoła, druha p. Mokrańskiego.

Widząc, że młodzież polska przez obcowanie z obcymi narodowościami wynaradawia się, a dorósłszy wstępuje do rozmaitych „Vereinów” i „Burszenschaftów”, p. Mokrański zainicjował i stworzył „korpusy wakacyjne” dziatwy polskiej. Popis tej dziatwy — dla Polonii czerniowieckiej piękna uroczystość — odbył się w niedzielę dnia 26 b. m. w ogrodzie domu polskiego Ogród czytelnianny przystrojono chorągiewkami i godłami sokolimi. Na zaimprovizowane boisko wkroczyły przy dźwiękach muzyki dzielne zastępy dzieci, przyszłych sokółów, w białych rogatywkach czapczkach. Dusza rosła, gdy się patrzyło na karność i precyzję, z jaką malcy wykonywali ćwiczenia. Następnie po-

Na zakończenie uroczystości pożegnał dziatwę w pięknych słowach zastępca prezesa druha Wejdek, i podziękował rodzicom, a wskazawszy cel

zyn sokolich ze wszystkich prawie gniazd galicyjskich był Budapeszt. Tam połączyły się wszystkie drużyny w piątek. Korzystając z kilku godzin



Fot. specjalnie dla „Now. Ilustr.” J. Krzanowski w Czerniowcach.

Sokół i polski korpus wakacyjny w Czerniowcach: Grupa uczestników korpusów wakacyjnych dziatwy polskiej z prezesem Sokoła czerniowieckiego i twórcą korpusów p. Mokrańskim, oraz kierowniczkami młodzieży.